

# GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,

24 STYCZEŃ 1932 R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

ADMINISTRACJA CZYNNA 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## UWAGI O PROCESIE CENTROLEWU.

Polacy należą niewątpliwie do narodów najbardziej impulsywnych. Dziwną przeto wydaje się rzeczą, dlaczego proces i wyrok w sprawie Centrolewu został tak spokojnie i niemal obojętnie przyjęty przez społeczeństwo. Dziwnem wydaje się to tembardziej, że czynnik zainteresowane, to jest opozycyjni działacze polityczni, sami oskarżeni, ich obrona i świadkowie w czasie przebiegu procesu przeprowadzili na gigantyczną miarę kampanję przeciwko Rządowi. Kampanja była tak olbrzymia i została przeprowadzona z taką umiejętnością, że w innym kraju i w innych warunkach wystarczyłoby to do wywołania rewolucji.

A tu spokój, chłód, obojętność — I to w społeczeństwie łatwo ulegającym nastrojom, w społeczeństwie skłonem do wybuchów.

Czemu to przypisać? — Przecież chodzi tu nie o byle kogo, a o przywódców partji politycznych, znanych ogółowi od wielu lat z działalności publicznej. Przecież w gronie tych ludzi znajduje się były dwukrotny premier Rządu Rzeczypospolitej. A mimo to nie widzimy żadnych gorętszych nastrojów, raczej chłód, choć agitacja najbardziej ostra przeciw Rządowi prowadzona jest już drugi rok, choć skazani w procesie przedstawieni zostali jako szermierze walki o prawo, jako bohaterowie niemal. — Rząd zaś i obóz go popierający, jako gwałciciele prawa, a wyrok sądowy — jako akt zemsty w walce politycznej.

Nuta wynoszenia pod niebiosa oskarżonych, a rzucania obelg na Rząd dominowała w całym przewodzie sądowym, we wszystkich wystąpieniach i mowach obrońców, we wszystkich zeznaniach stu kilkudziesięciu świadków odwodowych. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że świadkami byli znów najwybitniejsi i najbardziej popularni działacze opozycji, tak z lewej, jak i z prawej strony — jeżeli się weźmie pod uwagę, że ci działacze zrobili wszystko, aby Rząd przedstawić w jaknajgorszym świetle, a oskarżonych wynieść jaknajwyżej na piedestale chwalebny — i mimo to wszystko skazujący wyrok, przyjęty przez niemal sto procent społeczeństwa spokojnie — to przyznać trzeba, że ta kwestja musi mieć jakieś swoje bardzo głębokie uzasadnienie.

Ale jakie? — Ze względu na szczupłość miejsca, nie możemy odpowiedzieć wyczerpująco na to pytanie i musimy ograniczyć się do kilku uwag zaledwie. Byłyby one następujące:

1. Społeczeństwo polskie nauczyło się już patrzeć krytycznie na jałową w swej istocie agitację polityczną. Najbardziej płomiennie artykuły w gazetach, najbardziej namiętne przemówienia wiecowe, przyjmowane są ze spokojną rozważą, a często wyrażone wystąpienia, obliczone na efekty polityczne spotykają się ze zrozumiałem

niedowierzaniem. Czemu? — Bo zbyt wiele już społeczeństwo było i jest okłamywane.

2. Najszeńsze rzesze społeczeństwa zrozumiały, że władza w Państwie nie może opierać swego istnienia na zmiennych, jak woda w rzece i nieuchwytnych, jak wiatr nastrojach, lecz że musi posiadać trwałą podstawę istnienia. Dlatego też dzisiejszy system rządzenia, zbudowany przez Marszałka Piłsudskiego, szerokie warstwy społeczne cenią i szanują.

3. Społeczeństwo wierzy niezłomnie, że Ten, pod którego przewodem wywalczyliśmy wolność Ojczyzny oraz członkowie Rządu, współpracujący z Marszałkiem, mają tak wiele trudności w sprawowaniu władzy w dzisiejszych czasach — kiedy wre najzaciętsza walka międzynarodowa gospodarcza i polityczna — nie stwarzaliby sobie bez potrzeby jeszcze jednej trudności z procesem Centrolewu. Bo po co? Jakiż cel? — Zemsta polityczna, jak rozgłasza opozycja? — Czy to jest możliwe?... Przecież nie kto inny, jak właśnie Marszałek Piłsudski rozkazał w 1919 r. darować wolność zamachowcom, którzy zaaresztowali już kilku członków ówczesnego Rządu i wypuścić ich z więzienia.

4. Społeczeństwo wierzy, że sądy nie karzą niewinnych.

Spojrzymy teraz na najważniejsze momenty procesu. Sąd miał tu za zadanie ustalić dwa zagadnienia:

1. Czy Centrolew dążył do obalenia Rządu.
2. czy w dążeniu swem oskarżeni używali środków nielegalnych.

Pytanie pierwsze potwierdzili wszyscy oskarżeni i wszyscy ich obrońcy oraz wszyscy wybitniejsi świadkowie. Na pytanie drugie dają odpowiedź czyny oskarżonych, których nikt kwestjonować nie może. Przecież sama organizacja Centrolewu powołaną została do walki z Rządem z wyraźnym celem usunięcia członków Rządu od władzy. A p. Liberman przyznał w swem zeznaniu, że opozycja nie wierzyła, iż Rząd można obalić przy pomocy głosowania. Z tego wniosek prosty: ponieważ nie można dojść do władzy drogą legalną, przez głosowanie, trzeba było uciec się do środków przemocy. Wyraźnie to zostało potwierdzone przez znane wypadki jak np.: 1) znieważenie najwyższych przedstawicieli władzy, 2) imputowanie im świadomego popełnienia przestępstw, 3) podburzanie tłumów do prowadzenia walki z własnym Rządem, 4) urządzenie manifestacji (w dn. 14.IX 1930 r.), jednocześnie w 22 największych miastach Polski, pomimo zakazu władz. Rezultatem tych manifestacji, był napad na starostę w Toruniu, rzucenie bomby w War-

szawie, której ofiarą padło kilkanaście osób, ataki na policję w Warszawie, Łowiczu, Toruniu i t. d.

Były to gwałty, zmierzające do obalenia Rządu przemocą, których sąd nie może puścić bezkarnie. Plany Centrolewu zostały pokrzyżowane przez rozwiązanie Sejmu i Senatu i przez zaarrestowanie przywódców. Sąd, po szczegółowym zbadaniu sprawy, zdala od zgłębku politycznego i z pewnej perspektywy czasu, uznał winę oskarżonych i wymierzył im następujące kary: Pragier, Ciołkosz, Dubois, Mastek i Putek — po 3 lata więzienia; Liberman, Kiernik i Barlicki — po 2 i pół lat więzienia; Bagiński 2 lata, Witos 1 i pół roku więzienia. Sawicki został uniewinniony.

Wyrok ten jest rzeczą przykrą nie tylko dla skazanych. Jest przykrym i dla społeczeństwa. Ubolewać tylko należy, że zaciętrzewienie partyjne zaszło tak daleko, iż popycha tych, którzy rządzić chcą, do zbrodni przeciwko Państwu. Sąd w swych motywach uznał wyrok za umiarkowany. Ten umiar sądu należy uznać za działanie wychowawcze, za przestrożę. Każdy światły obywatel rozumie bowiem, że zaciętrzewienie i warcholstwo, które w historii Polski niejednokrotnie się zdarzało, doprowadziło Państwo Polskie do zguby, co powinno dla nas być przestrożą i w czasach obecnych.

## Kobieta w społeczeństwie.

Obecnie żyjące pokolenie wywalczyło Polsce Niepodległość. Nie wystarczy jednak na tem poprzestać, bo Polskę trzeba jeszcze wewnątrz urządzić.

Zaznaczamy, że *Polska dziś jest za mało kulturalna, za mało uspołeczniona. Jaką będzie Polska jutro zadecyduje pokolenie, które teraz rośnie.*

Wychowanie tego pokolenia jest w rękach matek i szkoły. Co wyniesie z domu i szkoły — pozostanie mu na całe życie.

Dobre i złe przyzwyczajenia wynosi się z domu na całe życie. Prawda, że uczy świat, że uczą ludzie, jednak, co wpadnie w duszę za młodu — trwa w niej najsilniej. Toteż dobre są nasze stare przysłowia: „Niedaleko jabłko pada od jabłoni” lub „Czem skorupka nasiąknie za młodu, tem na starość trąci”.

Kobieta — jako matka, żona, gospodyni, a nawet jako córka, wpływać może dodatnio na swe otoczenie przykładem, słowem, trybem życia. Lecz przedewszystkiem sama musi sobie uświadomić na czem polega kultura.

Rozwojowi kultury sprzyja dobrobyt, lecz nie jest warunkiem koniecznym. Z drugiej strony, często jest dobrobyt, a kultury brak. Bo kultura to duchowe podniesienie się człowieka. Dlatego też *człowiek kulturalny musi być jednocześnie:*

1) *dobrym* — nie bije dziecka, nie wypędza starego ojca, nie kopie psa, nie bije krowy czy konia bez potrzeby, bo ma łagodne obyczaje.

2) *światłym* — rozumie, co znaczy postęp, wiedza, nauka. Szanuje szkołę, czyta dobre książki, uczy się, gdzie tylko ma sposobność — na wykładach, kursach. Wszystko na co patrzy chce zrozumieć i dlatego rozwija swój umysł. Zrywa wiarę w przesady, gusła i zabobony.

3) *Zdrowym* — dąży do unicestwienia niedoświadczenia fizycznego t. j. cielesnego, zmniejszenia chorób, osłabiających ludzkość. Buduje więc szpitale dla chorych, a w życiu codziennym stosuje przepisy zdrowotne — myje się na miednicy, kąpie w łaźni, buduje suche, widne, przewietrzane mieszkania, odżywia się zdrowo, ćwiczy swe siły.

Żyje tak, by sam chorób uniknął, a innych od nich uchronił.

4) *Pracowitym* — nie orze jak wół bez myśli i radości. Przeciwnie — pracując — myśli. Z tej myśli powstają ulepszenia przy wykonywaniu pracy. Gdyby nie ta myśl przy pracy — oralibyśmy dotąd sochą, a melli żarnami. Z myśli przy pracy idzie postęp techniczny. *Postęp to nie tylko wielkie wynalazki: aeroplany, radio, telefony — postęp to również maszynka do siekania mięsa, wirówka do mleka i miliony innych drobnych urządzeń, oszczędzających czas i pracę rąk.*

5) *Wesołym* — bo widzi życie kwitnącem. Nie jest zniechęcony, zły lub obojętny. Nie kłóci się o byle co, nie wymyśla, żyje w zgodzie z otoczeniem, bo w każdym umie i chce odnaleźć dobre jego cechy.

6) *Uspołecznionym* — wie, że jest drobną częścią całego społeczeństwa, wie, że w pojedynkę nie poradzi wiele. Cała *spółdzielczość stworzona została przez kulturę i jednocześnie spółdzielczość coraz bardziej uspołecznia jednostkę.*

7) *Demokratą* — w każdym człowieku szanuje jego człowieczeństwo i widzi równego sobie.

Tak, jak czyste mieszkanie mówi o wartości gospodyni, tak *stan kultury narodu mówi o wartości matek, wychowujących następne pokolenia*

*Kobieta spełni swe wielkie zadanie podniesienia kultury Polski, musi jednak wczuć się dobrze w pojęcie kultury, a sposobów na jej szerzenie znajduje w życiu codziennem wsi i swego domu tysiące.*

S. K-ko.

## O koniu.

(dokończenie).

W Polsce koń jest nie tylko żywym motorem, jest on przyjacielem, i żywicielem przeważającej części ludności. Jak wielu młodzieńców, przyszłych żołnierzy i obrońców Ojczyzny, urabiało swój charakter w obcowaniu z koniem i zahartowało wało ciało i duszę na harcach, igrzyskach i sportach? Wiele wzniosłych porywów i marzeń zawdzięczamy temu szlachetnemu zwierzęciu?

Oprócz tego *koń przywiązuje gospodarza do ziemi. W Polsce mamy może najwięcej poematów i utworów o koniu w porównaniu z innymi krajami, lecz co się tyczy dzieła czysto naukowego i hodowlanego, to zajmujemy miejsce nie ostatnie, ale i dalekie od pierwszego. W wyższych zakładach naukowych rolniczych i weterynaryjnych, hodowla konia jest włączona do działu hodowli ogólnej, a katedry tak ważnego przedmiotu jakim jest hipologia zupełnie niema. Pomimo tego, *zrobionem zostało na polu hodowlanem w Odrodzonej Polsce bardzo wiele. Jest to już wzniesienie z fundamentów pięknego gmachu przez jednostki fanatycznie poświęcone tej pracy. Materiał do tej budowli zdobywano, skąd tylko można było, aby gmach jak najwięcej rozbudowywać.**

Tak, jak była Polska zniszczona podczas wojny przez okupantów, gdzie nie tylko materiały zarodkowe, ale i zwykłe lepsze konie były dość często wywożone i rekwirowane to porównując ten czas z obecnym, możemy dzisiaj być dumni. Nasze ekipy wojskowe, na wszystkich olimpiadach zagranicznych i krajowych, zajmują pierwsze miejsca. Początkowo jeździli na materiałach konińskim mieszanym, obecnie w przeważającej części na krajowym. *Ilość koni pełnej krwi na wyścigach krajowych rok rocznie znacznie się zwiększa, powstają nowe tory wyścigowe w wielu większych miastach.*

Dzięki takim jednostkom, jak s. p. Fryderyk Jurewicz, naczelnik Departamentu Hodowli Ko-

w Ministerjum Rolnictwa, oraz wybitnym i zamiłowanym hodowcą, ze zlepków materiału zarodowego, pozostałego po zaborcach i sprowadzonego z zagranicy, stworzona została całkiem mocna podwalina hodowli konia. Nie będę tutaj wymieniać stadnin państwowych i depôt ogierów państwowych, zainteresowanych odsyłam do pism i tygodników hodowlanych. Jako przykład żywotności u nas hodowli koni, a zarazem i rentowności, niech posłuży fakt, że *zaopatrujemy swe wojsko już od drugiego roku istnienia Państwa wyłącznie krajowymi koniami*. Zdarza się że niektórzy dostawcy stali, przeważnie Żydzi, chcąc więcej zarobić na dostawach, sprowadzają mniejsze partje koni z Węgier lub Niemiec, lecz są to wypadki sporadyczne.

*Kontyngent koni w wojsku co roku ulega pewnym tylko nieznacznym wahaniom, jednakowoż jest dość, a jak na nasze warunki, to nawet b. duży, bo wynosi rocznie 4½—5 tysięcy.* Materiał dostarczany co roku jest lepszy, są i tu nieznaczne wahania, w zależności od lat urodzaju, paszy i cen na karmę, co odbija się przy wyżywieniu potomstwa. Konjunktury gospodarcze odgrywają tutaj również ważną rolę. Oprócz dostaw koni do wojska, rozszerza się w ostatnich latach zbyt koni zagranicą. Ścisłych danych tego zbytu nie posiadam, bo statystyka stale tego nie wykazuje, jednakowoż jest to ilość dość znaczna, nie biorąc pod uwagę zielonej granicy. Co się tyczy eksportu koni wywozonych na rzeź zagranicę, pomijam to, ponieważ nie należy to specjalnie do działu hodowli.

W porównaniu z krajami gdzie hodowla koni jest postawiona na wysokim poziomie, jak Ameryka, Anglja, Francja, Niemcy, Czechy, Węgry w Polsce ustalonych ras koni nie mamy. Dążeniem naszym powinno być, aby z materiału który obecnie posiadamy, drogą doboru, selekcji, i przekrzyżowania, wytworzyć i ustalić odpowiednią rasę. Hodowcy nad tem pracują już od samego zarania Państwa Polskiego, lecz jest rzeczą pożądaną, aby praca ta była skoordynowana i rozszerzyła się na całą Polskę. Podlasie pod tym względem jest zupełnie upośledzone. Z rozwojem hodowli koni, jak i wogóle innej, z racji wymóg odpowiedniej paszy, rolnik zmuszony jest zwrócić bacniejszą uwagę na stan swych łąk i pastwisk, starając

się stopniowo zwiększyć ich produktywność. We wszystkich państwach gdzie hodowla stoi na wysokim poziomie, tak zw. koni krajowych, w tem znaczeniu co u nas, niema. Każdy hodowca stara się o to, by mieć konia o pewnej wartości hodowlanej, konia uszlachetnionego, pewnej ustalonej rasy, rozumując tą przewagę w korzyściach realnych. Jaka jest różnica w pracy i wytrzymałości konia uszlachetnionego, jest wszystkim wiadomem. *Państwa, gdzie hodowla koni jest wysoko postawiona, mają niewyczerpane źródła bogactwa z żywego inwentarza.*

I u nas coraz widoczniejsza jest różnica w porównaniu z okresem przedwojennym; zamożność gospodarzy zagrodowych wzrosła. Jako tego skutek, wykazuje się zwiększone intensywne żywienie bydła i dążność do zwiększenia inwentarza.

*Jakież są zadania hodowli koni u nas w powiecie siedleckim?* Najpierw nim przystępujemy do ich programowego ujęcia, musimy ustalić istniejącą rzeczywistość (rejestracja klaczy zarodowych i ogierów), warunki ogólnoeconomiczne i obliczyć się z siłami.

Pierwsze kroki hodowlane w tym celu na ziemi Podlaskiej zostały poczynione.

Dnia 3.IX oraz 11.XII r.u.b. odbyły się konferencje organizacyjne hodowców koni tutej. powiatu pod przewodnictwem pana starosty Gulińskiego, oraz przy udziale delegowanego z Warszawy przez C.T.O.K.R. inspektora hodowli koni p. Walewskiego. Udział hodowców był tak liczny, że tem samem przesądził sprawę o powodzeniu nowo powstałej instytucji.

Po otwarciu konferencji przez pana Starostę oraz po omówieniu głównych linii wytycznych, został zorganizowany „Podlaski Związek Hodowców Konia Remontowego” oraz przyjęty został statut związku i wybrany Zarząd w składzie 7 członków. Jako przewodniczący został wybrany p. Henryk Przewłocki z Mórd oraz do Zarządu weszli p.p. Stanisław Okniński z Drupi, Łuniewski Stanisław z Siedlec, lek. med. wet., Radzikowski Józef z Osin, Stanisław Lipiński z Ostrówka, St. Dybowski z Lucynowa, Jan Kisieliński z Kisielan.

Łuniewski Stanisław  
Lek. med. wet.

## W czym interesie leży zwiększenie spożycia mleka?

Znany niemiecki uczone Strecker twierdzi: *bez mleka nie będzie nowych, młodych Niemiec*. Powiedzenie najzupełniej słuszne i dla nas Polaków, specjalne może mieć znaczenie. Drogą mozolnych obliczeń dało się ustalić, iż stolica nasza Warszawa spożywa obecnie dziennie (dane za rok 1931) 256.100 litrów mleka, co w przerahowaniu na osobę, przyjmując ilość ludności w Warszawie 1.100.000. — da przeciętnie 0.22 litra, więc w przybliżeniu 0.2 części l. na mieszkańca. Jest to ilość znacznie mniejsza, niż w innych miastach europejskich. Naprzykład w Berlinie przypada 0.3 litra na mieszkańca, w Wiedniu 0.4 litra, a w Lucernie 0.9 l. Zatem spożycie mleka w stolicy naszego rolniczego kraju jest stanowczo za małe. Sądzić należy, iż analogicznie i w innych miastach naszych spożycie mleka jest niewystarczające.

Żeby uświadomić sobie lepiej doniosłość sprawy spożycia mleka, porównamy je z innymi pokarmami odżywczymi.

1 l. mleka pełnego zawiera 33 gr. białka, więc tyle co 0.2 kg. cielęciny, bez kości.

1 l. mleka pełnego zawiera 47 gr. cukru co

odpowiada wartości 0,2 kg. ziemniaków względnie wartości spożywczej 1½ bułki.

1 l. mleka pełn. zawiera 25 gr. tłuszczu, co wystarczy do posmarowania bułki lub przysmażenia ziemniaków w ilości 0,2 kg.

Wartość pieniężna 1 l. dla rolnika — producenta wynosi 25 groszy.

Wartość cielęciny 24 gr. (przyjmując 1 kg. po 1.20 gr.)

„ kartofli 1.2 gr. ( „ 1 kg. „ 6 gr.)

„ masła 14 gr. ( „ 1 kg. „ 4 zł.)

Rezultat: Razem 39.2 gr. w odżywianiu da ten sam efekt co wydanie 25 gr. na mleko.

Kalkulacja pieniężna przemawia za większym spożyciem mleka, aniżeli mięsa. Dodać do tego potrzeba, iż mleko jest pokarmem wartościowym łatwostrawnym, bez którego nie do pomyślenia jest prawidłowy wzrost oraz wychowanie dzieci i młodzieży.

Sądźmy, iż ilość spożywanego mleka w naszej stolicy może posłużyć jako przykład że miasta prowincjonalne też nie zużywają mleka więcej, a możliwym jest iż konsumpcja nawet jest mniejsza, ponieważ mleko na prowincji jest znacznie gorszej

jakości i nie jest poddawane kontroli jakościowej. Dla podniesienia ilości spożycia mleka należy kupującym dać produkt pełnowartościowy oraz zachowywać przy sprzedaży warunki higieniczne. Nasze większe miasta mają kotlerów, którzy pobierają próby mleka od handlarzy hurtowników i detalistów, badają je na zawartość tłuszczu, określają stopień zanieczyszczenia i t. p. Wprawdzie, szereg dostawców odnoszących mleko do domów wymknie się z pod kontroli, lecz większość konsumentów, nabywających mleko na targu otrzyma artykuł niefałszowany. Oczywiście z chwilą gdy powiększy się zapotrzebowanie na produkt dobry, podlegający stałej kontroli, zaczną rolnikowi lepiej opłacać się prawidłowe żywienie krów, a otrzymaną w ten sposób większą ilość mleka, będzie mógł bez straty sprzedawać po cenach niższych.

Najbardziej zyska na tem konsument, ponieważ taniej i lepiej będzie mógł się odżywiać.

Należy podziwiać u nas — rolników — zdolności organizacyjnej; rolnicy nie potrafią — przeprowadzić odpowiedniej akcji reklamowej, a przecież nie godziłaby ona na zdrowie i kieszeń nabywcy, jak n. p. reklama, nawołująca do wzmożonego kupna alkoholu, piwa, tytoniu i t. d.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzamy: 1) iż spożycie mleka w stolicy a prawdopodobnie i po innych miastach byłby Kongresówki jest mniejszem od spożycia w szeregu miast europejskich (Niezmiernie ciekawem byłoby uzyskanie ścisłej cyfry ilości spożywanego mleka w Siedlcach. Odpowiedź na to pytanie może dać jednodniowa kontrola na wszystkich rogatkach i drogach prowadzących do miasta). 2) ustawodawstwo nasze i kontrola nad handlem mlekiem nie zapewnia spożywców kupna produktu odpowiedniego i zdrowego, oraz nie broni producentów przed nieuczciwym handlem nabiałem.

Jako przykład podajemy kalkulację mleka sprzedawanego w Warszawie po cenie obowiązującej 35 gr. za litr. Kalkulacja inż. S. Hozera:

Sprzedawca detalista pobiera	5 gr.
Sprzedawca hurtownik pobiera	5 gr.
Odbiorca hurtownik pobiera	4.5 gr.
Przewóz kolejowy na 100 klm.	3.8 gr.
Dowóz do stacji kolejowej	2.0 gr.
Pozostaje producentowi	14.7 gr.

Razem . . . 35 gr.

Zło można poprawić wspólnym wysiłkiem czynników rządowych, samorządowych i producentów rolnych.

W pierwszej mierze należy zorganizować i wykonywać kontrolę nad handlem mlekiem. Producenci zaś muszą zrzęścić się i utworzyć własną placówkę dla zbytu dobrego mleka.

Dotychczas w tak ważnej gałęzi mleczarskiej zrobiono niezmiernie mało. Zainteresowane sfery dążą, aby wspólnymi siłami została powołana do życia „Liga Mleczna”, której jednym z głównych zadań byłaby propaganda spożycia mleka.

inż. Tadeusz Tomaszewski.

## Z Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Siedlcach.

### Zebranie Rady Okręgowej O.Z.M.W. — Siedlce.

Dnia 10. I. 32 r. w lokalu O. T. O. i K. R. odbyło się zebranie Rady Okręgowej (kurs dla kierowników Kół) przy udziale 26 delegatów z 10-ciu kół. W programie obrad przewidziano i omówiono: 1) Sprawozdanie O.Z.M.W., 2) Sprawozdanie Kół, 3) referat „zasady ideowe Z.M.W.” — kol. Działosz, vice-prezes W. Z. M. w Lublinie, 4) referat samorządowy — p. Anusiak, sekretarz Wydz. Pow., 5) referat spółdzielczy

— p. Szumowski, dyr. „Rolnika”, 6) Plan pracy na okres zimowy, 7) Komunikaty.

Zebranie zagal Prezesa O.Z.M.W. kol. J. Stępień, zaznaczając o konieczności urządzania takich konferencji dla osiągnięcia jaknajlepszych wyników w pracy Kół na terenie. Sprawozdanie z działalności Zarządu O.Z.M.W. złożył kol. J. Najda, omawiając w kolejności prace Związku, wykonane w okresie sprawozdawczym 1931 r. Do ważniejszych prac należy zaliczyć Dożynki Okręgowe dn. 30.VIII.31, udział Związku w uroczystościach igarskich 13.IX, zjazd W.Z.M.W. 20.IX. Wystawa Przysp. Roln. 18.X i t.p. Sprawozdania złożone przez prezesów Kół, również wykazały intensywną pracę młodzieży, w szczególności Kół w Paprotni, Wojnowie, Wiśniewie i Pieńkach.

W referacie ideowym kol. Działosz bardzo ładnie scharakteryzował ruch młodzieży na terenie województwa Lubelskiego w różnych okresach czasu. Wykazał, że Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” jest najstarszą i najliczniejszą organizacją i pomimo tak dużej ilości różnych organizacji młodzieży — Związek „Siewowy” zawsze produkuje w pracach. Związek Młodzieży cechuje *samodzielność w pracy* — nikt nie narzuca młodzieży żadnych dyrektyw, czy też „patronowania” jednostek (co jaskrawo uwidacznia się w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej: to się robi co „Patron” uważa za wskazane) — *ale samodzielnie przygotowuje się do trudnej sztuki życia*. Druga cecha to *państwowe i obywatelskie stanowisko naszej organizacji* — czego znowu niema w Zw. Mł. „Wici” — tam na pierwszym miejscu bierze się pod uwagę *klasę społeczeństwa* (partję), a dopiero później — Państwo.

Następnie referent podkreśla, że ruch młodzieży „Siewowy” jest samorodnym, datującym się jeszcze przed wojną światową, że nikt specjalnie nie zajął się organizowaniem, ale młodzież, mając na uwadze potrzeby Państwa i wsi polskiej samorzutnie zorganizowała się.

W referacie samorządowym p. Anusiak uwypuklił znaczenie i rolę samorządu terytorjalnego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej oraz wskazał, co w dziedzinie samorządu może zdziałać młodzież zorganizowana w kół, czy to przez uświadomienie społeczeństwa wiejskiego, czy też przez bezpośredni udział w pracach samorządowych.

W referacie *spółdzielczym* p. Szumowski podkreślił konieczność organizowania spółdzielni różnego typu i pracy w istniejących spółdzielniach oraz znaczenie spółdzielczości w rozwoju wsi i Państwa — cytując szereg przykładów życiowych.

Inspektor szkolny p. Mittek w przemówieniu swoim omówił potrzebę nawiązania jaknajbliższych stosunków ze szkołami powszechnymi i nauczycielstwem oraz znaczenie świetlic, jako ośrodków życia kulturalnego wsi. Instruktor O. T. O. i K. R. p. Kaczko, poruszył prace kół rolniczych w powiecie siedleckim i konieczność racjonalnej gospodarki rolnej.

W dyskusji omówiono cały szereg spraw oświatowych i kwestię kryzysu w gospodarstwach wiejskich.

W planie pracy kol. Najda szczegółowo omówił zebrania kół, kursy dla dorosłych, kursy korespondencyjne rolnicze, teatr amatorski, propagandę za szkołami zawodowymi w szczególności rolniczymi, przygotowania do konkursów rolniczych, prenumeratę pism oraz różne sprawy wewnętrzne kół młodzieży.

Uczestnik.

## Zjazd Gospodarczy.

W dniu 27 stycznia 1932 r. o godzinie 10 rano w lokalu kina 22 pułku piechoty w Siedlcach — Okręgowe T-wo Organizacji i Kół Rolniczych organizuje Zjazd wszystkich organizacji, jak Kółka Rolnicze, Kola Związku, Kola Młodzieży Kasy Stefczyka, Mleczarnie i in., mający na celu omówienie spraw gospodarczych.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie prezesa O. T. O. i K. R. p. Niedbalskiego
- 2) Powitania i przemówienia gości.
- 3) Referat p. Niedbalskiego — „Rozmyślenia nad łączkami rolnictwa w czasach obecnych”.
- 4) p. Insp. Blenau — „Koszta produkcji i ceny w handlu”.
- 5) Przedstawiciel C. T. O. i K. R. — „Organizacja gospodarstwa, a kryzys”.
- 6) p. Dyr. Szumowski — Temat według uznania referenta.
- 7) Wojskowy Inspektor Koni — Temat według uznania referenta.
- 8) p. Instr. Kaczko — „Gospodarka polowa a ogólna”.
- 9) Uchwały Zjazdu.

Rolnicy, przybywajcie licznie na Zjazd!

Zarząd O. T. O. i K. R.  
w Siedlcach.

**CZYTAJcie I Rozpowszechniajcie  
„NOWĄ GAZETĘ PODLASKĄ”**

## Z POWIATU SIEDLECKIEGO.

### Z gm. Czuryły.

W dniu 20.XII.1931 r. odbyło się w Radzikowie-Stopkach zebranie mieszkańców wsi Radzików-Stopki i sąsiednich w liczbie 100 osób, zwołane przez komitet gminny B. B. W. z Rz. w Czuryłach.

Zebrań zagał p. Duński Tadeusz. Następnie zabrał głos prezes Rady Powiatowej B. B. W. z Rz., p. Antoni Anusiak i omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą. Mówca podkreślał usiłowania Rządu w kierunku zwalczania skutków kryzysu i zaznajomił z pracami sejmowemi. Zaznaczył, że społeczeństwo nie może pozostać bezczynne, lecz musi w tej pracy wziąć na siebie wysiłek organizacyjny, celem łagodzenia trudności gospodarczych. Szczególnie należy dążyć, by społeczeństwo rolnicze rozumiało swój interes i przez organizację handlowo-rolniczą ujęło swe sprawy w swoje ręce. Po przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Józef Ostojki, Bronisław Wysokiński, Józefski Antoni, Leopold Ługowski, Chodowiec i wielu innych. W przemówieniach tych, zabierający głos podzielili poglądy prelegenta. Po zakończeniu proszono, by częściej były urzędne takie zebrania, poczem z bardzo miłym nastrojem zebranie rozeszło się.

W dniu 11 stycznia b. r., w Wielgorzu, przy udziale 160 osób odbyło się zebranie wiejskie w sprawie poparcia zbiórki na rzecz bezrobocia. Na zebranie przybył p. Duński Tadeusz, który zaznajomił zebranych z klęską bezrobocia w Polsce i potrzebą przyjścia z pomocą szerokim rzeszom bezrobotnych. Zebrani postanowili poprzeć wydatnie tą akcją, ofiarować produkty żywnościowe.

Następnie zebrani zainteresowali się zagadnieniami państwowymi, prosząc p. Duńskiego o wyświetlenie pewnych wątpliwości. W odpowiedzi na to prelegent omówił politykę skarbową Rządu i wysiłki jego w kierunku utrzymania równowagi budżetowej, podkreślił jako niezmiernie doniosły fakt, utrzymanie wartości waluty, czego nie mogły dokonać państwa, nierównie silniejsze gospodarczo.

W dyskusji zabrali głos: Ługowski Antoni, Bartnik, J. Lastowiecki, Biarda, Ożyłowski Antoni i inni, ubolewając nad tem, że rolnicy nie posiadają mocnej organizacji, która mogłaby ułatwiać im walkę z kryzysem.

P. Duński zwrócił uwagę, że na terenie powiatu istnieją placówki gospodarcze rolnicze, które nie są jednak należyście popierane przez rolników, wskutek czego nie mogą wywierać większego wpływu na miejscowy rynek handlowy.

Zebrani rozumiejąc znaczenie tych placówek, postanowili brać żywszy udział w organizacjach gospodarczych.

### Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Mordach uchwalił budżet na rok 1932.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej pod przewodnictwem Jankla Fajnsztrojna większością głosów uchwalił budżet na r. 1932 w dochodach i wydatkach na 14 830 zł.

Na uwagę, oraz naśladownictwo przez inne Gminy Żydowskie zasługują pozycje: Subsydium dla Związku Rzem. Żyd. 200 zł. dla Kasy Bezprocentowej 300 zł. dla Żyd. Straży ochotniczej 100 zł. oraz na P. W. i W. F. 50 zł.

### Sekcja Miłośników Sceny Oddziału Związku Strzeleckiego i Koła Młodzieży „Siew” w Mordach na scenie w Paprotni.

W dniu 6 stycznia b. r. na scenie remizy strażackiej, na specjalne zaproszenie mieszkańców Paprotni, została odegrana krótkowidła leguńska w 3-ach aktach pod tytułem „Jak kapral Szczała wykiwał śmierć”. Mimo ciężkich warunków technicznych amatorzy wywiązali się ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, obdarzeni burzą oklasków.

Panu Kierownikowi szkoły Edwardowi Królowi, oraz Wójtowi gminy, Nasilowskiemu Antoniemu za przygotowania przed przedstawieniem i zaopiekowanie się gośćmi, Sekcja Miłośników Sceny oraz obecni na przedstawieniu wyrazili gorące podziękowanie.

## Z POWIATU WĘGROWSKIEGO.

### Prace Związku Strzeleckiego.

Dnia 9 b. m. w Miedzi odbyła się koncentracja 5 oddziałów Związku Strzeleckiego, a mianowicie: Miedzna, Jarty-porw, Żelezniki, Zuzulka i Tończa.

Na zbiórki stawilo się do 75 strzelców. Przeszkolenie bojowe, pod kierownictwem komendanta P. W. i W. F. i komendanta Powiatowego Zw. Strzel. ob. Snejgierta, trwało

od godz. 9 do 15-ej. Po ćwiczeniach spożyto wspólny obiad żołnierski.

Na zakończenie odbyło się zebranie informacyjne, oraz wykład o ideologii Związku Strzeleckiego, jego przeszłości i zadaniach w przyszłości.

Następna koncentracja 6-ciu oddziałów odbyła się dnia 16.1 b. r. w Ostrówku, przy współudziale prezesa Pow. Zarządu Zw. Strzel., Dr. M. Dehnela i sekretarza B. Wojnowskiego.

B. W.

## Z POWIATU SOKOŁOWSKIEGO.

### Sylwester w Sokolowie.

W tym roku Sylwester w Sokolowie minął pod znakiem kryzysu. Mimo to jednak urządzono 4 zabawy, w których goście bawili się ochoczo. Bufety tylko wszędzie miały słabą frekwencję, a to ze względu na ogólny brak gotówki. Ludzie odzwyczaili się od dawnych dobrych zabaw, czekają aż kryzys przemienie. Kiedy to nastąpi — niewiadomo. Najwięcej osób szło się na Sylwestra do Sekcji Dramatycznej, która dotychczasowym zwyczajem i w tym roku urządziła sympatyczną zabawę.

### Budowa „Domu Strażackiego”.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu budowy „Domu Strażackiego”. — Dom ten powstaje z funduszy miejskich i miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ofiar społeczeństwa.

Przewodniczący Komitetu p. inż. Krzykowski zdał sprawozdanie z dotychczasowego stanu robót, które w krótkim czasie, a szybkim tempie zostały przeprowadzone.

Pan Dorosz, przewodniczący Sekcji Zwózki Materiałów, zaproponował, by w obecnej porze zimowej zacząć intensywną zwózkę, aby wszystko przygotować do robót wiosennych. Projektuje się ukończenie robót murarskich i przykrycie dachem na koniec czerwca b. r.

W gmachu strażackim znajdzie pomieszczenie również sala teatralna, w której Magistrat ma zamiar uruchomić kinematograf. Drugie piętro budynku przeznaczono na biura Magistratu.

Konieczność istnienia budynku, w którym mogłaby się koncentrować Straż Ogniowa, oraz taka kulturalna rozrywka, jak kino, dała się odczuć od szeregu lat, jednak zrealizowaniem tego nikt się nie zajął i dopiero w ubiegłym roku postanowiono wszelkimi siłami dopiąć powyższego celu. Stan gospodarczy i finansowy miasta jest ciężki, mimo to dokłada ono wszelkich starań, by budowę dokończyć w jak najkrótszym czasie. Komitet budowy ma nadzieję, iż przy poparciu tutejszego społeczeństwa, w krótkim czasie miasto Sokolów stanie się posiadaczem nowego kulturalnego dobytku.

### Praca Komitetów do Spraw Bezrobocia.

Jak w innych powiatach, tak i w powiecie sokołowskim, została zorganizowana akcja pomocy bezrobotnym. W tym celu powołany został Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia ze Starostą Powiatowym p. Kazimierzem Chylińskim, jako prezesem na czele oraz 13 komitetów lokalnych.

Idąc po linii zaleceń Naczelnego Komitetu, komitety te przystąpiły przedewszystkiem do zorganizowania i przeprowadzenia na swoim terenie zbiorów ofiar w naturze oraz gotówce, wykorzystując przytem wszelkie możliwe źródła dochodowe.

Przeprowadzona w okresie od 4 października do 19 listopada ub. r. zbiórka ziemniaków i kapusty, dała następujące wyniki:

Ziemniaków zebrano ogółem 1314 kw., kapusty — 193 kw. Z ogólnej ilości zebranych produktów Powiatowy Komitet wysłał: 1) do Magistratu m. Siedlec 113 kw. ziemniaków, 2) do Wojew. Komitetu do Spraw Bezrobocia w Łodzi 973 kw. ziemniaków, 3) do Magistratu m. Lublina 193 kw. kapusty.

Pozatem 170 kw. ziemniaków zakopcowano do wiosny i 58 kw. rozdano pomiędzy miejscowych bezrobotnych.

Ogólny wpływ gotówki na dzień 23 grudnia wyniósł sumę zł. 1929 gr. 47.

Z powyższej sumy przekazano: 1) Wojew. Komitetowi do Spraw Bezrobocia w Lublinie zł. 1100, 2) na doraźną zapomogę przedsięwziętą dla miejscowych bezrobotnych zł. 600,

3) na drobne wydatki administracyjno-rzeczowe rozchodzące się na zł. 192 gr. 35.

Miejski Komitet do Spraw Bezrobocia udzielił przy pomocy Komitetu Powiatowego na święta Bożego Narodzenia zasiłki dla biednych miasta Sokolowa. W dzień wigilii rano otrzymało zapomogę 61 najbiedniejszych rodzin w postaci produktów żywnościowych, odzieży i węgla.

## POLITYKA I ŻYCIE.

### Pszczoły i trutnie

Badacze życia mrówek i pszczół podziwiają precyzyjność „ustroju” życia gromadnego tych pocziwych owadów, wysoką organizację ich „gospodarki”, ich pracowitość i gotowość w każdej chwili do największych poświęceń i ofiar w obronie wspólnego dobra.

Pamiętać należy, że mrówki i pszczoły pracują w niezamąconym spokoju i w idealnej zgodzie—czego nie można powiedzieć o stosunkach w społeczeństwie ludzkim.

Zaburzenie spokoju życia pszczół, wywołwane w okresie rojenia, jest niezbędnym dla utrzymania gatunku. Ale po tym okresie, pracowite pszczołki robią z trutniami porządek i prowadzą spokojnie swoją zbożną pracę.

W naszej „pasiece” państwowej natomiast ciągle wre i kipi, jak w ulu podczas rojenia. — Ciągłe ferment, ciągłe niepokój. A o co?—Powód zawsze się znajdzie. Kryzys, Brześć, konstytucja, demonstracja, konkordat, parlamentaryzm — i tak dalej i tak bez końca. Aby wrzenie. Aby niepokój. Bo „trutnie” polityczni nie znoszą spokojnej pracy. Nic dziwnego — sami w niej udziału nie biorą; podobnie, jak trutnie u pszczół.

Trutnie polityczni wdzierają się wszędzie: do Sejmu, do rad miejskich i gminnych, do różnych organizacji społecznych, zajmują stanowiska prezesów i kierowników różnych instytucji, burmistrzów, wójtów i t.d. I wszędzie, gdzie się znajdują robią niepokój „rojenia” politycznego. Jednym grożą, innym schlebają. Jeden z trutniów w radzie miejskiej np. będzie wołał: „głosuj na 2-kę — dostaniesz węgiel!” A inny na to: „będziesz głosował na 2-kę podwyższą ci podatek!” I wiedz tu, obywatelu, jak trutniom dogodzić!

Truteń polityczny na stanowisku wójta np., zamiast myśleć o gospodarce gminy, wywoła burzę głośnie na całą Polskę, o... dzwony kościelne. (Fakt autentyczny z pewnej gminy w woj. krakowskim). Inny będzie protegował „swoich” przy poborze podatków, albo szkanował „przeciwników”, przy wymiarze szarwarku i t.d.

A kiedy nadejdzie okres „godów” wyborczych?... O! wtedy obywatelu — trutnie wynosić Cię będą pod niebiosa. I obiecywać wszystko, czego dusza zapagnie. Więcej nawet niż sam sobie życzysz. Będą Ci zniżać podatki, będą Ci je prolongować, a nawet darowywać. Obiecują Ci pożyczki na niski procent, a jeżeli zechcesz — to i bez procentu. Obiecują wybudować drogi, mosty, piękne gmachy szkolne... A za to wszystko — rozumie się — Ty, obywatelu, ani grosza nie zapłacisz. Będziesz miał wysokie ceny za zboże i wytwory hodowlane, a tanie wyroby przemysłowe — jeżeli jesteś rolnikiem. A jeżeli jesteś mieszczaninem — odwrotnie: tani chleb, mięso, nabiał, a drogie wyroby przemysłowe.

Gdyby Ci to wszystko nie wystarczało, drogi Obywatelu, nie sądź, że truteń więcej nie obieca. Wszak wszyscy pamiętają, jak jeden z najbardziej głośnie w swoim czasie trutni (ksiądz Okoń) obiecywał budować most, tam nawet, gdzie rzeki nie było... A kiedy zwrócono mu uwagę, że niema rzeki — obiecał... wykopać rzekę!

A gdybyś obywatelu tym wszystkim obietnicom nie dowierzał?... Wtedy posypie się grad wyzwisk, oszczerstw, pogroźek i kalumnii. Wtedy zastosowane będą: fałsz, obłuda, podstęp na taką miarę, że najbardziej rozważny umysł nie oprze się zdezorientowaniu. Bo co począć jeżeli na dziesiątkach zebrań i w setkach odezów słyszeć i czytać będziesz: „głosuj na 8-kę np., bo ten tylko numer jest za religią. Oddając swój głos na inną listę, popełnisz zdradę Ojczyzny i będziesz wykłety, jako niedowiarek i mason.

Rozumie się, że nikt z uczciwych ludzi nie chciałby nawet w najmniejszym stopniu działać na niekorzyść Państwa czy występować przeciw religii. Chętnie przeto głosowalibyśmy wszyscy na 8-kę. Ale... z tamtej drugiej strony wołają znów: — ósemka obłoży Was takimi ciężarami, że nie udźwigniecie ich. Wprowadzi na nowo pańszczyznę, zaprzeda Was w niewolę obszarnikom i fabrykantom.

I co wtedy począć? — Jedni się przejmują i martwią, inni klną, a kobiety przeważnie modlą się i nakłaniają mężczyzn, aby poszli do księdza i poprosili o radę. Nie zawsze ludzie rozumieją to, że zadaniem religii są sprawy z „tamtego świata”, sprawy zbawienia dusz, a nie właśnie polityczne.

A co pozostaje po skończeniu okresu wyborczego? — Zamiast dobrych stosunków towarzyskich i sąsiedzkich — niezgoda i nienawiść tam nawet, gdzie dawniej kwitła najlepsza przyjaźń.

Jakaż z tego płynie nauka? — Nie chcemy być tumanieni obietnicami trutniów politycznych i straszeni ich szantażami i groźbami. Czasy są tak ciężkie, że wszystkie siły naszego umysłu muszą być obrócone na walkę z trudnościami życia.

Lektor.

### OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Czytelników i Prenumeratorów „Nowej Gazety Podlaskiej” prosimy uprzejmie o wpłacanie prenumeraty za I kwartał przekazem pocztowym.

### Rzeczy ciekawe z zagranicy, kraju i Podlasia.

#### Przymusowa organizacja przemysłu we Włoszech.

Rząd włoski zamierza utworzyć przymusową organizację całego przemysłu żelaznego we Włoszech. Zjednoczenie wszystkich fabryk żelaza ma, według zamiaru rządu, zabezpieczyć interesy poszczególnych przedsiębiorstw, jakoteż interesy konsumentów, przyczem państwo zastrzega sobie kontrolę przez ministerjum związków zawodowych. Czas trwania dekretu ograniczony będzie narazie na przeciąg kilku miesięcy. Krol ten uczynił rząd ze względu na nader ciężką sytuację przemysłu we Włoszech. Rząd chciał również wyłączyć szkodliwą i niepotrzebną konkurencję między poszczególnymi firmami w przemyśle żelaznym.

## Umowa między Polską a Anglią o wydawaniu zbiegłych przestępców.

Dn. 11 stycznia r. b. nastąpiło w Warszawie podpisanie traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców.

## Delegacja Polska na Powszechną Konferencję Rozbrojeniową.

Skład Delegacji Polskiej na Powszechną Konferencję Rozbrojeniową, rozpoczynającą się dnia 2 lutego w Genewie został ustalony jak następuje:

P. p. August Zaleski, Minister Spraw Zagranicznych, Gen Brygady Stanisław Burhardt-Bukacki, członek wyższej Rady Wojennej, Franciszek Sokal, delegat R. P. przy Lidze Narodów.

## Nadwyżka w budżecie Państwa Polskiego.

W grudniu ub. roku, podobnie jak w listopadzie, została osiągnięta nadwyżka dochodów państwowych nad wydatkami. Wydatki w tym miesiącu wynosiły 108,1 milionów zł., dochody zaś 198,2 milj. Nadwyżka budżetu wynosi 120 tysięcy zł.

## Z działalności Państw. Urzędu Wychow. Fizycznego i Przysp. Wojskowego.

Na wniosek P. U. W. F. i P. W. Zarząd Główny Kolei Dojazdowych przyznał członkom organizacji przysposobienia fizycznego 50% zniżki na tych kolejach, na tychże zasadach, co przy przejazdach kolejami państwowymi. Celem uzyskania zniżki, członkowie p. w. winni na stacjach kolei dojazdowych przedstawiać zaświadczenia i legitymacje w myśl obowiązującej instrukcji.

Na skutek porozumienia między Okręgowym Urzędem W. F. i P. W. i Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego, w szkołach średnich i ogólnokształcących Okręgu wprowadzone zostaną w bieżącym roku wykłady z zakresu obrony przedwzrostowej. Przewiduje się wprowadzenie takich wykładów w szkoleniowie średniej całej Polski.

## Rozkaz Noworoczny do członków Związku Strzeleckiego.

Urzędowo zastępujący komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysława Rusina, mjr. Czesław Świąteczki, szef sztabu Komendy Głównej, wydał następujący rozkaz Noworoczny do szeregowców strzeleckich:

„Strzelcy! Rozpoczynamy nowy rok pracy strzeleckiej. Rok ubiegły zamykamy, pełni zrozumienia wagi naszych wyzwoleń dla dobra Państwa i ufni w ich owocność na przyszłość.

Rok przeszły przyniósł nam rozrost liczby naszych szeregowców oraz szerokie spopularyzowanie naszych idei wśród społeczeństwa, w roku bieżącym, dolożyć musimy starań, by nasza praca zdobyła nam ostatecznie opinię organizacji najpożytejszej, najofiarniej pracującej dla Państwa.

Szeregi nasze, nie zasklepiające się w pracy wewnętrznoorganizacyjnej, ale promieniujące swym wysiłkiem na całe społeczeństwo przykładem swym powinny pociągnąć wszystkich obywateli do konkretnej pracy dla Ojczyzny. Nie gadaniem, ale czynem stworzyć nowy typ żołnierza-obywatela i budujemy zbrojne pogotowie Narodu, przyczyniając się do zwiększenia potęg państwowej potęgi Państwa“.

## Zakaz organizowania zabaw przez Oddziały Strzeleckie.

Komendant Główny Związku Strzeleckiego wydał ostatni rozkaz do Strzelców, aby ze względu na ciężką sytuację gospodarczą Państwa zaniechali w bieżącym okresie zimy organizowania balów i zabaw reprezentacyjnych.

## „Dzień Przeciwgruźliczy“ w Siedlcach.

W walce z największym wrogiem ludzkości — gruźlicą, w dn. 10 stycznia r. b. zorganizowany został „Dzień Przeciwgruźliczy“ w Siedlcach.

O godz. 12.30 w Kino-Teatrze „Era“ był wyświetlony film propagandowy p. t. „Walka z gruźlicą“ powiązany z odczytem p. t. „Gruźlica i jej skutki“, wygłoszonym przez Dr. Marjana Stawickiego, Lekarza Naczelnego Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie. Na imprezę tą przybyło około 1000 osób z różnych sfer społeczeństwa miejscowego, w czym przewagę stanowiła

młodzież szkolna przybyła ze swymi kierownikami i wychowawcami.

Odbynał się również kolportaż odczew i znaczków „Polskiego Związku Przeciwgruźliczego“ przed wejściem i na sali Kino-Teatru „Era“.

Ogółem rozkolportowano 3 tys. odczew i sprzedano znaczków na sumę zł. 100, które Siedlecka Kasa Chorych obróci na cele walki z gruźlicą.

A. W.

## Zbiorowy odczyt w Siedlcach o projekcie prawa małżeńskiego.

Komisja Kodyfikacyjna opracowała, jak wiadomo, projekt osobowego prawa małżeńskiego, jednolitego dla całego naszego państwa.

Aczkolwiek powszechnie znanym było od dawna, że w Komisji Kodyfikacyjnej pracują najwybitniejsi prawnicy ze wszystkich dzielnic Polski, bez względu na swe przekonania polityczne i społeczne, mimo to nad ogłoszonym projektem prawa małżeńskiego rozpięta się cała burza protestów. Kłamstw, szkalowań. Najzacniejszych ludzi, wielkich uczonych z Komisji Kodyfikacyjnej nazywają „bolszewikami“, „masonami“, „beżbożnikami“, „nieukami“ i t. d., a sam projekt „naśladownictwem bolszewickim“, „obrzydlivem szkodliwym prawem“ i t. p. beczkami wyzwiskami. Brak tylko tego, co jest najważniejszym w rękach rzetelnego przeciwnika: rzeczowych argumentów przeciwko projektowi zwalczanemu.

Nic dziwnego; główni inspiratorzy tej opozycji, widząc, iż projekt wspomniany odbiera im dochody, płynące z dotychczasowego urzędowania spraw małżeńskich u nas, wpadli w srogi gniew, a złym doradcą jest gniew!

Wielki więc czas zapoznać społeczeństwo z prawdą o projekcie prawa małżeńskiego, nadzwyczajna okazja do zainteresowania ogółu sprawą tak ważną, jaką jest uregulowanie prawne życia małżeńskiego i do wysondowania opinii ogółu w tej kwestji.

Dlatego też z radością dowiadujemy się, iż wśród siedleckich prawników powstał projekt zorganizowania zbiorowego odczytu o reformie prawa małżeńskiego.

Wśród siedleckich sędziów, prokuratorów i adwokatów, których ilość sięga liczby kilkudziesięciu osób, znajduje się wielu wybitnych prawników, odznaczających się wielką znajomością prawa, życia, człowieka, oraz źródeł jego nieszczęść: zbrodni wielkich i drobnych wykroczeń. Dlatego to, jako najbardziej powołani prawnicy siedleccy bezsprzecznie rzucają wielki snop światła na sprawę tak bardzo w ostatnich czasach aktualną, a, niestety, tendencyjnie dotychczas traktowaną przez osoby zainteresowane w istnieniu dotychczasowego stanu.

O terminie i miejscu odczytu powiadomimy czytelników w jednym z następnym numerów.

## Skazanie b. urzędników gminnych.

W ostatnich dniach Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył dwie sprawy przeciwko b. sekretarzowi gminnemu, Stan. Szymańskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenia pieniężne w kasach pożyczkowo-oszczęd. w Paprotni i Skupiach, pow. siedleckiego i skazał go na 6 i na 3 miesiące więzienia.

Również został skazany w tych dniach na 3 miesiące więzienia, b. sołtys wsi Żebrak, pow. siedl., Stanisław Gołęgowski za przywłaszczenie pieniędzy podatkowych.

### Wymiar sprawiedliwości koncentruje się w Siedlcach.

Jak dowiadujemy się, sądy grodzkie w Mordach i Wiśniewie są w stadium likwidacji, a agendy ich przejmuje sąd grodzki w Siedlcach. Podobnie, mówią o likwidacji sądu okręgowego w Białej Podlaskiej, w związku z czym do Siedlec przeniesieni zostaną pp.: wiceprokurator Piekarczyk, podprokurator Kindler, sędziowie Noyzewski i Jaworowicz, oraz kilku adwokatów.

### Wesoły obrazek z sali sądowej.

W Siedleckim Sądzie Okręgowym miała niedawno miejsce sprawa o przyznanie alimentów. Prowadził ją jeden z bardziej znanych miejscowych adwokatów. W zapale krasomówczym, chcąc wzruszyć surowych sędziów, pan mecenas w pewnej chwili chwycił z rąk, obecnej na sali, matki dziecko — kilkuletnią dziewczynkę i pokazując je sędziom, apelował do uczucia litości dla nieszczęśliwej, pokrzywdzonej istoty, która całe życie gorzkie łzy nad swym losem wylewać będzie. Istotnie, dziecko zaczęło się zanosić od placzu. Gdy jeden z sędziów, głęboko wzruszony, zaczął je uspokajać i zapytał, czego płacze? — wtedy dziewczynka, szlochając, odrzekła: — „A bo mnie ten pan (mecenas) szczypta”...

### O gustach siedleckiej płci pięknej.

Jak dowiadujemy się, piękne nasze siedlczanki gustują tylko w synach Marsa z naszego korpusu oficerskiego. Na wszystkich zabawach i dancingach cywile nie wytrzymują konkurencji z pięknymi i sztywnymi oficerami. Podobno nadobne siedlczanki na poufnym zebraniu powzięły jednomyślną uchwałę, że „wychodzić zamąż warto tylko za oficera albo za nikogo”. Skutki tej uchwały zauważyć można w Siedlcach z łatwością... Zrzadka jednak postanowienie to tryumfuje i oto słyszymy, że jedna z dyrektorek naszych gimnazjów wychodzi zamąż ale... za oficera.

### Zagadka Komitetu Rodzicielskiego gimnazjum im. Zembrzuskiej w Siedlcach.

Komunikują nam nasi czytelnicy, że jakieś panie, podające się za delegatki Komitetu Rodzicielskiego gimn. im. Zembrzuskiej w Siedlcach, chodzą po mieszkaniach i zbierają fanty, rzekomo, na rzecz wspomnianego Komitetu. O ile nam wiadomo, kwesta ta odbywa się bez zezwolenia odnośnych czynników, chcielibyśmy również wiedzieć, czy sam Komitet Rodzicielski istnieje na prawnej podstawie i na jakiej?

### Nowy Zarząd Klubu Miejskiego w Siedlcach.

W dn. 16 b. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Klubu Miejskiego w Siedlcach. Ze sprawozdania złożonego przez p. dyr. Rogińskiego, jako prezesa Klubu i p. Borowieckiego, jako gospodarza, widać, że kryzys nielitościwy

odbija się nawet i na tej instytucji. Mimo jednak zmniejszenia dochodów, Zarząd Klubu zamknął okres sprawozdawczy nadwyżką 356 zł., przez zastosowanie oszczędności w gospodarce.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Sikorski, M. Pluta, mec. Kęszycki, mec. Ślaski, A. Anusiak i in. W głosach dyskusji wyrażono życzenie, aby ożywić działalność Klubu i dążyć do zwiększenia frekwencji uczestników.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: dyr. Rogiński, gen. Sikorski, mec. Ślaski, pułk. Świtalski, ppłk. Czerny, ppłk. Pęczkowski, Borowiecki, kap. Słotkiewicz, kap. Sieniewicz i A. Anusiak. Przewodniczył zebraniu p. starosta Guliński.

### Z działalności „Orlecia”.

W dn. 17 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orlecie” w Siedlcach. Sympatyczna ta organizacja w ciągu kilkumiesięcznego zaledwie swego istnienia potrafiła dokonać dość poważnej pracy kulturalno-oświatowej. Przez podział na kilka sekcji prac w „Orleciu” została dostosowana do zainteresowań członków i członkiń.

Na zebraniu został powołany nowy zarząd w osobach pp.: F. Ilczuk, J. Baran, Cz. Abramczyk, M. Sasim, M. Sulejowa, E. Abramczukówna, Z. Drabio.

Nowy zarząd potrafi zapewne poprowadzić nadal pracę w dotychczasowym tempie. *Obserwator.*

### Kącik humorystyczny.

#### Jak długo idzie modlitwa do nieba?

Po katastrofalnym upadku waluty angielskiej, w kuluarach Ligi Narodów w Genewie, jeden z dowcipnych dziennikarzy francuskich zwrócił się do pewnego korespondenta z Berlina:

— Pan pochodzi z pobożnego kraju, może mi pan powiedzieć, jak długo idzie modlitwa do nieba?

— Nie wiem — brzmiała odpowiedź Niemca.

— 17 lat — pali bez zająknięcia Francuz.

— Jak to pan wyliczył? — pyta zdziwiony Niemiec.

— Bardzo prosto. Na początek wojny w 1914 r. W Niemcy, modliliście się: „Gott strafe England” (Boże ukar Anglię). Od tego czasu upłynęło właśnie 17 lat, zanim modlitwa Wasza została wysłuchana i nastąpił spadek funta angielskiego.

**Zaginęła** książeczka oszczędności Józefa Pliszki z Oleśnicy gm. Wodzinie wydana przez Komunalną Kasę Oszczędności w Siedlcach Nr. 1314.

**25% zniżka!** **25% zniżka!**  
NAJLEPSZA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

**B-ci GOLDBLAT**  
Siedlce, ul. Sienkiewicza 26  
zawiadamia, że ceny zostały niższe o 25%  
Robotę wykonywa się solidnie według wymagań ostatniej mody.

W WYKONANIU KOMUNIKATU ORGANIZACYJNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. PEOWIAKÓW  
z dn. 13. X. 1931 roku Nr. 14

**Tymczasowy Zarząd Okręgu Siedleckiego Związku Peowiaków**

ZWOŁUJE

**ZJAZD ORGANIZACYJNY**

DELEGATÓW KÓŁ POWIATOWYCH WCHODZĄCYCH W SKŁAD TEGOŻ OKRĘGU.

Zjazd odbędzie się w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 6 w dniu 2 lutego 1932 r. o godz. 14

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Otwarcie i zagajenie Zjazdu,
- 2) Wybór Prezydium Zjazdu,
- 3) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności,
- 4) Ułożenie programu prac na przyszłość,
- 5) Wybór Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego,
- 6) Wolne wnioski i dyskusja,
- 7) Zakończenie Zjazdu.

SEKRETARZ: J. BIERNACKI.

PREZES: ST. GULIŃSKI.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ., DROBNE — STOSOWNIE DO OBJĘTOŚCI  
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Tadeusz Niedzielski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Górczak.